

Sygn. akt V **GC 613/19**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu V Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący:	Asesor sądowy Barbara Trokowska-Stempnik
Protokolant:	Starszy sekretarz sądowy Joanna Kaczanowska

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2019 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej we W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej we W. kwotę 9.683,99 zł (dziewięć tysięcy sześćset osiemdziesiąt trzy złote dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 maja 2018 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.558,31 zł (trzy tysiące pięćset pięćdziesiąt osiem złotych trzydzieści jeden groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Asesor sądowy

Barbara Trokowska-Stempnik

Sygn. akt V GC 613/19

Uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 12 grudnia 2019 roku

w sprawie V GC 613/19

Pozwem z dnia 15 października 2018 roku powódka – (...) S.A. z siedzibą we W. domagała się zasądzenia od pozwanej – (...) S.A. W W. kwoty 307,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 września 2018 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 11.775,58 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wytoczonego powództwa wskazano, że w dniu 8 kwietnia 2018 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki O. o nr rej. (...). Sprawca zdarzenia był objęty ochroną ubezpieczeniową w pozwanej spółce. Powódka dodała, że jest cesjonariuszem wierzytelności z tego tytułu. Na kwotę dochodzoną

pozwem składa się różnica pomiędzy kosztem naprawy pojazdu a kwotą wypłaconą przez ubezpieczyciela, a także koszt prywatnej ekspertyzy (k. 2-5).

Sąd Rejonowy w Toruniu V Wydział Gospodarczy w dniu 7 stycznia 2019 roku wydał nakaz zapłaty, w którym uwzględnił żądanie pozwu w całości (k. 42-43).

Od powyższego nakazu zapłaty sprzeciw złożyła pozwana spółka zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa o zwrot kosztów procesu.

W treści sprzeciwu wskazano, że ubezpieczyciel wypłacił kwotę 2.418,13 zł, która wystarczyła do przywrócenia stanu pojazdu sprzed szkody. Ponadto pozwana zaproponowała poszkodowanemu wykonanie naprawy w warsztacie z nią współpracującym. Pozwana spółka podniosła także, że podany przez powódkę koszt naprawy pojazdu w kwocie 14.193 zł przewyższa wartość rynkową pojazdu sprzed szkody (14.193 zł), zatem odszkodowanie powinno być ustalone w postaci różnicy wartości rynkowej pojazdu przed kolizją i wartością pojazdu uszkodzonego. Wartość rynkową pojazdu obniżało ponadto to, że posiadał on widoczne wcześniejsze uszkodzenia (k. 45-51).

W dniu 5 kwietnia 2019 roku powodowa spółka wniosła pismo przygotowawcze, w którym podtrzymała swoje dotychczasowe twierdzenia (k. 79-80).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 8 kwietnia 2018 roku miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki O. o numerze rejestracyjnym (...) (zwany dalej jako „pojazd”), będący własnością K. W. (1) i K. W. (2).

Sprawca kolizji posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC w (...) S.A. W W. (zwana dalej jako „ubezpieczyciel”).

Okoliczności bezsporne.

W związku ze szkodą z dnia 8 kwietnia 2018 roku ubezpieczyciel wypłacił kwotę 2.418,13 zł.

Dowód: ustalenie wysokości szkody wraz z kalkulacją naprawy, k. 56-62.

Poszkodowany K. W. (3) nie zna się na mechanice samochodowej. Nie miał własnych pieniędzy, aby za naprawę zapłacić więcej aniżeli zaproponował mu ubezpieczyciel. K. W. (1) od początku uważał, że ubezpieczyciel wypłacił zbyt małą kwotę. Po około miesiącu od dokonania naprawy K. W. (1) zorientował się, że została ona wykonana niedokładnie. Następnie postanowił sprzedać auto. Podczas dokonywania transakcji okazało się, że naprawę wykonano niesolidnie. Pojazd został zakupiony za kwotę 19.000 zł, natomiast K. W. (1) sprzedał go za kwotę znacznie niższą z uwagi na wadliwą naprawę pojazdu po kolizji z dnia 8 kwietnia 2018 roku.

Dowód: zeznania K. W. (1), k. 100; nagranie z rozprawy z dnia 16 maja 2019 roku, 00:14:59-00:18:57.

Ubezpieczyciel sporządził kosztorys naprawy pojazdu zawierający wszystkie uszkodzenia pojazdu w związku z kolizją z dnia 8 kwietnia 2018 roku. Wykaz ten nie pozwalał jednak na przeprowadzenie naprawy w tym zakresie, zgodnie z technologią producenta pojazdu.

Dowód: opinia biegłego sądowego, k. 113.

Ubezpieczyciel wypłacił K. W. (1) zbyt niską kwotę odszkodowania na skutek następujących okoliczności:

- uwzględnienia zbyt niskiej stawki pracochłonności naprawy – prawidłowa stawka obowiązująca w nieautoryzowanych warsztatach naprawczych w 2018 roku to 100 zł netto;
- zgodnie z technologią naprawy pojazdu należało w rozliczeniu kosztów naprawy uwzględnić 2% wartości części zamiennych, czego ubezpieczyciel nie uczynił;

- ubezpieczyciel dokonał potrącenia w wysokości 60% wartości materiałów lakierniczych, co było nieuprawnione;
- ubezpieczyciel nie uwzględnił zestawów mocowania: zderzaka przedniego, błotnika przedniego lewego, wykładziny drzwi przednich lewych, wahacza poprzecznego przedniego lewego; uwzględnienie tych elementów było natomiast konieczne z uwagi na wskazania producenta pojazdu;
- w myśl technologii naprawy producenta pojazdu elementy takie jak: uszczelka lewa i prawa zderzaka przedniego, listwa drzwi przednich lewych, napis drzwi przednich lewych, folia tylna ramy drzwi przednich lewych, folia drzwi przednich lewych, zawór opony przedniej lewej, nie podlega powtórnemu montażowi po ich zdemontowaniu; ubezpieczyciel uznał natomiast inaczej;
- zgodnie z technologią naprawy producenta pojazdu należało dokonać konserwacji profili zamkniętych po przeprowadzonej naprawie blachy nawiewu górnej lewej, wzmocnienia bocznego przedniego lewego, zastrzału wzmocnienia przedniego lewego, czego ubezpieczyciel nie uwzględnił w swoim kosztorysie;
- stosownie do technologii naprawy producenta pojazdu należało wymienić piastę koła przedniego lewego z uwagi na uszkodzenia zwrotnicy koła; ubezpieczyciel nie wliczył jednak tego kosztu w wysokość wypłaconego odszkodowania.

Dowód: opinia biegłego sądowego, k. 114.

Uzasadniony i konieczny koszt naprawy uszkodzeń pojazdu powstałych w kolizji z dnia 8 kwietnia 2018 roku z zastosowaniem części jakości równoważnej (...) dostępnych w dystrybucji, pozwalających przywrócić jego sprawność techniczną, wartość rynkową i walory estetyczne wynosi 12.102,12 zł.

Dowód: opinia biegłego sądowego, k. 111-124.

K. W. (1) skontaktował się telefonicznie ze spółką (...) S.A. we W..

W dniu 12 czerwca 2018 roku K. W. (1) i K. W. (2) oraz (...) S.A. we W. zawarli umowę powierniczego przelewu wierzytelności, na mocy której K. W. (1) i K. W. (2) zbyli na rzecz (...) S.A. we W. wszelkie wierzytelności z tytułu poniesienia kosztów naprawy pojazdu.

Dowód: umowa powierniczego przelewu wierzytelności, k. 23-27.

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, zeznań świadka K. W. (1), opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej oraz okoliczności bezspornych.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, albowiem ich prawdziwość nie była kwestionowana przez strony, a Sąd również nie znalazł podstaw do kwestionowania ich autentyczności.

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania świadka K. W. (1). W ocenie Sądu były one spójne, logiczne, konsekwentne, obiektywne i zgodne z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, tj. umową powierniczego przelewu wierzytelności, w zakresie odnoszącym się do dokonania cesji; a także opinią biegłego sądowego, z której jednoznacznie wynika, że ubezpieczyciel wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w zbyt niskiej kwocie. Wskazać w tym miejscu należy na tę część zeznań świadka, w której twierdził, że od początku uważał, iż ubezpieczyciel wypłacił zaniżoną kwotę odszkodowania. Obawy te potwierdziły się w momencie, w którym poszkodowany zbywał pojazd – okazało się, że wykonana naprawa była niesolidna, co na podstawie opinii biegłego sądowego należy nazwać wykonaniem naprawy niezgodnie z technologią producenta pojazdu. Dopiero wówczas świadek zdecydował się na zawarcie umowy przelewu wierzytelności. W ocenie Sądu wszystkie te okoliczności przemawiają za uznaniem, że zeznania świadka W. były szczere i wobec tego należało przyznać im walor wiarygodności.

Sąd podzielił wnioski przedstawione w opinii sądowej przez biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej mgr. Ł. W.. W ocenie Sądu zarówno treść opinii jak i wnioski w niej zaprezentowane są spójne oraz wewnętrznie niesprzeczne. Biegły w sposób przejrzysty, rzetelny i zrozumiały wskazał, że różnica pomiędzy kwotą należnego a wypłaconego odszkodowania wynikała z nieuwzględnienia przez ubezpieczyciela zasad technologicznych wskazanych przez producenta pojazdu. Dodać także trzeba, że strony nie kwestionowały sporządzonej przez biegłego opinii. Wszystkie te okoliczności przemawiały w ocenie Sądu za uznaniem, że wnioski przedstawione przez biegłego sądowego były rzetelne, zostały sporządzone przez osobę posiadającą długoletnie doświadczenie w swojej dziedzinie, zatem należało je podzielić.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd nie skorzystał z zeznań świadka K. W. (2) z tego względu, że świadek nie miał wiedzy co do okoliczności związanych z naprawą uszkodzonego pojazdu.

W niniejszej sprawie pomiędzy stronami bezsporny był fakt zaistnienia kolizji oraz odpowiedzialność pozwanej spółki. Sporna natomiast była wysokość przysługującego poszkodowanemu odszkodowania w związku z kolizją z dnia 8 kwietnia 2018 roku.

Przechodząc do rozważań prawnych, należy wskazać, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.). Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych regulują przepisy ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. z dnia 9 lutego 2018 r., Dz.U. z 2018 r. poz. 473), w dalszej części uzasadnienia nazywanej również ustawą. Zgodnie z art. 34 ust. 1 i 36 ust. 1 ustawy z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, a odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Ustalenie odszkodowania z ubezpieczenia OC następuje według ogólnych zasad, określonych w art. 361-363 k.c., z tym jedynie zastrzeżeniem, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest tylko do świadczenia pieniężnego, ograniczonego do wysokości, ustalonej w umowie, sumy gwarancyjnej (art. 822 § 1 k.c. i art. 36 ust. 1 ustawy). Stosownie zaś do treści art. 19 ust. 1 ustawy poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po wystąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek a stanem, jaki by zaistniał gdyby zdarzenie to nie nastąpiło. Naprawienie szkody, a więc i odszkodowanie powinno obejmować wszystkie straty, które poszkodowany poniósł wskutek zaistnienia szkody (art. 362 § 2 k.c.). W orzecznictwie utrwalone zostało stanowisko, iż dla pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgnąć do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym. W myśl art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynika szkoda. Związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy go pojmować jako obiektywne powiązanie „przyczyny” ze zjawiskiem określonym jako „skutek”. Ustawodawca wprowadzając w art. 361 § 1 k.c. dla potrzeb odpowiedzialności cywilnej, ograniczenie tej odpowiedzialności tylko za normalne – typowe, występujące zazwyczaj następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynika, nie wprowadza związku przyczynowego w rozumieniu prawnym odmiennego od istniejącego w rzeczywistości.

Zgodnie zaś z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Nie budzi wątpliwości, że skoro odszkodowanie

pieniężne ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to jego wysokość powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Podkreślić też trzeba, że przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stanu technicznego, zdolności użytkowania, części składowych, trwałości, wyglądu estetycznego itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu wiąże się z reguły z koniecznością wymiany elementów, które uległy zniszczeniu. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu (uchwała SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, L.). Sąd Najwyższy uznał w wyniku wykładni art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 2 k.c., że ubezpieczyciel, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Przywrócenie do takiego stanu oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy, w takim stopniu, jak przed zdarzeniem. Jeżeli w tym celu należy wymienić uszkodzoną część, to niewątpliwie jest to normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika, w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Przy założeniu, że nie da się jej naprawić w taki sposób, aby przywrócić ją do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, część ta musi zostać zastąpiona inną nową częścią.

Na gruncie powyżej przytoczonych przepisów, co jest bezsporne między stronami, pozwana spółka była zobowiązana względem poszkodowanego do zapłaty odszkodowania w granicach odpowiedzialności cywilnej kierującego pojazdem sprawcy zdarzenia. Na wniosek powodowej spółki Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego celem ustalenia kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu z użyciem oryginalnych części, a także przeciętnych cen usług w warsztatach samochodowych stosowanych w regionie oraz ustalenia, czy naprawa tego pojazdu z użyciem alternatywnych części zamiennych dostępnych w dystrybucji była w stanie przywrócić jego sprawność techniczną, wartość rynkową i walory estetyczne. Opinia biegłego sądowego potwierdziła co do zasady stanowisko strony powodowej, że pozwana zaniżyła odszkodowanie wypłacając je jedynie w kwocie 2.418,13 zł. Ustalona przez biegłego sądowego wysokość kosztów naprawy z użyciem oryginalnych części wynosiła 14.215,17 zł, natomiast z zastosowaniem części jakości równoważnej (...) - 12.102,12 zł. Niezależnie zatem od wariantu naprawy powództwo było uzasadnione.

Przechodząc do kwestii wyboru wariantu, który na gruncie ustalonych okoliczności faktycznych stanowił lepsze odzwierciedlenie wysokości szkody, należy wskazać w pierwszym rzędzie, że w momencie zdarzenia samochód był pojazdem około dziesięcioletnim. W uzasadnieniu postanowienia Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012 roku (III CZP 85/11) wskazano, że użycie do naprawy oryginalnych części z logo producenta jest zasadne jedynie wówczas, gdy: samochód jest jeszcze na gwarancji i w okresie gwarancji był serwisowany w oparciu o części oryginalne bezpośrednio pochodzące od producenta; albo gdy przemawia za tym szczególnie interes poszkodowanego: auto nie znajduje się już na gwarancji, ale poszkodowany serwisował je w oparciu o części oryginalne, a kontynuacja takich napraw może wpływać na jego wartość handlową; poszkodowany naprawi auto z wykorzystaniem części oryginalnych i przedstawi fakturę lub rachunek za naprawę. W postanowieniu tym Sąd Najwyższy ponownie podkreślił również, że funkcją odszkodowania jest przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody pod względem technicznym, funkcjonalnym i estetycznym. Sąd Rejonowy podziela powyższy pogląd i przyjmuje go za własny.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że zdaniem Sądu właściwym wariantem dla ustalenia kwoty niezbędnej do przywrócenia wartości pojazdu do stanu sprzed szkody był wariant drugi tj. naprawa auta w wariantcie z zastosowaniem części jakości równoważnej (...). Pojazd należący do poszkodowanych nie znajdował się na gwarancji, nie przedstawiono dowodów wskazujących na dokonywanie napraw auta wyłącznie w oparciu o części oryginalne pochodzące od producenta. W ocenie Sądu również interes poszkodowanego nie przemawiał za uznaniem, że istniał jakiś szczególnie ważny interes, który uzasadniałby naprawę pojazdu z użyciem części oryginalnych.

Zdaniem Sądu w tym miejscu podkreślić również trzeba, że odszkodowanie wypłacone przez pozwaną spółkę nie pozwoliło przywrócić sprawność pojazdu do stanu sprzed szkody. Wprawdzie poszkodowany naprawił pojazd

za kwotę uzyskaną od ubezpieczyciela, jednak, jak sam zeznał, od początku wiedział, że jest ona zbyt niska. Nie dysponował jednak odpowiednimi oszczędnościami, aby naprawić pojazd za własne pieniądze. Ponadto, co w ocenie Sądu szczególnie istotne, za niewłaściwą należy uznać praktykę ubezpieczyciela polegającą na tym, że poszkodowany w zdarzeniu komunikacyjnym chcąc przywrócić pojazd do stanu sprzed szkody, musi zainwestować własne oszczędności w jego naprawę. Funkcją odszkodowania jest przywrócenie sprawności technicznej, wartości rynkowej i walorów estetycznych przedmiotu uszkodzonego do takiego stanu, jakby szkoda nie wystąpiła. W ocenie Sądu pozwana spółka niezasadnie sporządziła kosztorys nieuwzględniający technologii naprawy producenta pojazdu. Przypomnieć należy, że pozwana, nie dość, że niezasadnie zaniżyła stawkę godzinową za prace naprawcze oraz wartość materiałów lakierniczych, to jeszcze nie uwzględniła konieczności ponownego zamontowania zestawów mocowania, konserwacji profili zamkniętych, wymiany piasty koła przedniego lewego oraz nie wzięła pod uwagę tej okoliczności, że niektóre elementy pojazdu nie mogą być ponownie zamontowane po ich zdemontowaniu. Dodać także trzeba, że o wadliwości wykonanej naprawy poszkodowany dowiedział się w momencie, gdy chciał sprzedać auto. Niesolidność przeprowadzonej naprawy za kwotę wypłaconego odszkodowania doprowadziła do tego, że poszkodowany otrzymał znacznie niższą kwotę przy zawarciu umowy sprzedaży samochodu. Zdaniem Sądu wszystkie te okoliczności przemawiają za uznaniem, że dopiero naprawa pojazdu za kwotę 12.102,12 zł przywróciłaby sprawność techniczną, wartość rynkową oraz walory estetyczne pojazdu. Wobec tego wysokość szkody poniesionej przez poszkodowanego w związku ze zdarzeniem z dnia 8 kwietnia 2018 roku należy określić na kwotę 12.102,12 zł. Pozwana spółka wypłaciła kwotę 2.418,13 zł, co oznacza, że brakująca część odszkodowania wynosi 9.683,99 zł. W ocenie Sądu dodać także trzeba, że poszkodowany nie ma obowiązku korzystania z usług warsztatu wskazanego przez ubezpieczyciela. Możliwość swobodnego wyboru miejsca wykonania naprawy nie ma nic wspólnego z obowiązkiem minimalizacji szkody.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Przepis art. 481 § 1 k.c. stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z kolei treść art. 14 ust. 1 wskazanej ustawy stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W niniejszej sprawie szkoda została zgłoszona przez poszkodowanego w dniu jej zaistnienia, tj. 8 kwietnia 2018 roku. Pozwana spółka pozostawała zatem w opóźnieniu w wypłacie odszkodowania od dnia 8 maja 2018 roku.

Biorąc powyższe pod uwagę w punkcie pierwszym wyroku Sąd zasądził od pozwanej spółki na rzecz powoda kwotę 9.683,99 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 maja 2018 roku do dnia zapłaty na podstawie art. 19 ust. 1, art. 34 ust. 1, art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 822 § 1 k.c. i art. 361 k.c. i art. 362 k.c. w zw. z art. 509 § 1 k.c.

W punkcie drugim wyroku Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania zasądzenia kwoty ponad 9.683,99 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 307,50 zł tytułem sporządzenia prywatnej kalkulacji wykonanej przez rzeczoznawcę.

W zakresie żądania kwoty przekraczającej kwotę 9.683,99 zł Sąd doszedł do przekonania, o czym była już wyżej mowa, że na gruncie niniejszej sprawy żadne okoliczności nie przemawiają za uznaniem, że jedynie naprawa przy użyciu części oryginalnych pochodzących bezpośrednio od producenta może przywrócić pojazd do stanu sprzed szkody.

Jeśli chodzi natomiast o roszczenie dotyczące kosztów sporządzenia prywatnej kalkulacji, to wskazać należy na uchwałę Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2019 roku (III CZP 99/18), zgodnie z którą poszkodowanemu oraz cesjonariuszowi roszczeń odszkodowawczych z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej zwrot kosztów tzw. prywatnej opinii (ekspertyzy) rzeczoznawcy, jeżeli jej sporządzenie było niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania. Z uchwały tej wynika, że zwrot kosztów prywatnej ekspertyzy

rzecznawcy przysługuje cesjonariuszowi jedynie wówczas, gdy jej sporządzenie było niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania, a więc nie tylko do ustalenia wysokości szkody, ale także do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Podmiot, który domaga się zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy winien zatem wykazać celowość, racjonalność i ekonomiczne uzasadnienie jej wykonania, które jest oceniane przez Sąd z punktu widzenia skutecznej realizacji roszczenia odszkodowawczego. Tutejszy Sąd podziela argumenty przedstawione w tej uchwale i przyjmuje je za własne.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że sporządzenie prywatnej kalkulacji przez rzeczoznawcę na zlecenie powodowej spółki nie miało dla rozstrzygnięcia żadnego znaczenia. W toku procesu Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, który ustalił koszt naprawy pojazdu w związku ze szkodą z dnia 8 kwietnia 2018 roku i to na jej podstawie poczynił ustalenia faktyczne. Koszt sporządzenia prywatnej kalkulacji nie pozostaje zatem w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, a sam fakt jej wykonania nie miał wpływu na efektywność dochodzonego roszczenia odszkodowawczego.

W punkcie trzecim wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c., zgodnie z odpowiedzialnością za wynik procesu. Na koszty procesu składały się następujące należności: 605 zł – opłata od pozwu, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnika powodowej spółki, 1.133,65 zł – wynagrodzenie biegłego sądowego za sporządzenie opinii, 3.600 zł – wynagrodzenie pełnomocnika powodowej spółki (§ 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 roku, Dz.U. z 2018 r., poz. 1800); 33.43 – koszty stawienia świadków K. W. (1) i K. W. (2), 3.600 zł – wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej spółki. Suma kosztów niniejszego procesu to kwota 8.989,68 zł. Strona pozwana przegrała sprawę w 80%, zatem w takim stosunku powinna ponieść koszty procesu. Jest to kwota 3.558,31 zł. W związku z tym w punkcie trzecim wyroku Sąd zasądził od pozwanej spółki na rzecz powódki kwotę 3.558,31 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Asesor sądowy

Barbara Trokowska-Stempnik

Zarządzenia:

1. odnotować (pisałam samodzielnie);
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanej spółki;
3. akta z apelacją lub za 21 dni.

Asesor sądowy

Barbara Trokowska-Stempnik

07.01.2020 r.

07.01.2020 r.